

**Jakub Starszy był bratem apostoła Jana.** Ewangelie wymieniają go pośród trzech uprzywilejowanych uczniów, którzy brali udział w takich wydarzeniach, jak: wskreszenie córki Jaira, przemienienie Jezusa, mowa eschatologiczna i w końcu agonie Jezusa w ogrodzie Getsemani. We wszystkich tych wydarzeniach Jakub ukazany jest jako wybrany, ale prawdopodobnie dopiero agonie Jezusa w Ogrodzie Oliwnym uświadomiła mu, że jego wybranie nie ma nic z tryumfu, a jest związane z cierpieniem i upokorzeniem. Ostatecznym potwierdzeniem tego była śmierć Jakuba – został ścięty mieczem na początku lat 40. za panowania Heroda Agrypy, który rozpoczął prześladowanie chrześcijan. Według tradycji, jego ciało zostało przeniesione do Hiszpanii, do Santiago de Compostela, miejsca najwcześniejszych pielgrzymek nie tylko z Europy, ale także z całego świata.

Drodzy Bracia i Siostry!

W dalszym ciągu przedstawiamy wizerunki apostołów. Dzisiaj spotykamy się z postacią Jakuba. Biblijne wykazy Dwunastu wymieniają dwie osoby o tym imieniu: Jakuba, syna Zebedeusza, i Jakuba, syna Alfeusza (por. Mk 3, 17. 18; Mt 10, 2-3), których zazwyczaj odróżnia się za pomocą przydomków Jakub Starszy i Jakub Młodszy. Oczywiście te określenia nie służą wyznaczaniu miary ich świętości, lecz tylko zwracają uwagę na rolę, jaką przyznają im pisma Nowego Testamentu, a w szczególności w czasie ziemskiego życia Jezusa. Dzisiaj poświęcimy uwagę pierwszej z tych dwóch noszących to samo imię postaci. Imię Jakub jest tłumaczeniem Iákobos, greckiej formy imienia znanego patriarchy Jakuba. Apostoł noszący to imię jest bratem Jana; we wspomnianych wykazach zajmuje drugie miejsce, zaraz po Piotrze – u Marka (3, 17), lub trzecie miejsce, po Piotrze i Andrzeju, w Ewangelii Mateusza (10, 2) i Łukasza (6, 14), natomiast w Dziejach Apostolskich po Piotrze i Janie (1, 13). Ten Jakub jest jednym z trzech – obok Piotra i Jana – uprzywilejowanych uczniów, dopuszczonych przez Jezusa do udziału w ważnych momentach Jego życia. Ponieważ jest bardzo gorąco, chciałbym mówić krótko i wspomnę tu tylko dwie z tych okoliczności. Razem z Piotrem i Janem był przy Jezusie w chwili agonii w ogrodzie Getsemani oraz w czasie Jego przemienienia. Są to sytuacje bardzo różniące się między sobą: w jednym przypadku Jakub z dwoma innymi apostołami doświadcza chwały Pana, widzi Go, jak rozmawia z Mojżeszem i Eliaszem, widzi przejawiający się w Jezusie Boski blask. W drugim przypadku staje wobec cierpienia i upokorzenia, widzi na własne oczy, jak Syn Boży się unią, stając się posłuszny aż do śmierci. Z pewnością to drugie doświadczenie stanowiło dla niego okazję, by dojrzeć w wierze, by skorygować jednostronną, tryumfalistyczną interpretację pierwszego doświadczenia: musiał on dostrzec, że Mesjasz, oczekiwany przez naród żydowski jako tryumfator, w rzeczywistości nie był tylko otaczany czcią i chwałą, ale również doznawał cierpienia i słabości. Chwała Chrystusa urzeczywistnia się właśnie na krzyżu, w uczestnictwie w naszych cierpieniach. To dojrzewanie w wierze zostało doprowadzone do pełni przez Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy, tak że Jakub nie wycofał się, gdy nadeszła chwila najwyższego świadectwa. Jak informuje nas Łukasz, na początku lat czterdziestych I w. król Herod Agrypa, wnuk Heroda Wielkiego, zaczął prześladować niektórych członków Kościoła. Ściął mieczem Jakuba, brata Jana? (Dz 12, 1-2). Zwięzłość wiadomości, pozbawionej jakichkolwiek narracyjnych szczegółów, pokazuje z jednej strony, że dla chrześcijan było rzeczą normalną dawać świadectwo Panu własnym życiem, a z drugiej, że Jakub zajmował wysoką pozycję w Kościele jerozolimskim, również ze względu na rolę, jaką odgrywał za ziemskiego życia Jezusa. Późniejsza tradycja, sięgająca przynajmniej Izydora z Sewilli, opowiada o jego pobycie w Hiszpanii w celu ewangelizowania tego ważnego regionu cesarstwa rzymskiego. Według innej tradycji natomiast, jego ciało zostało przeniesione do Hiszpanii, do Santiago de Compostela. Jak wszyscy wiemy, to miasto stało się miejscem wielkiego kultu i do dzisiaj

stanowi metę licznych pielgrzymek, nie tylko z Europy, ale z całego świata. To tłumaczy fakt, że św. Jakub przedstawiany jest w ikonografii z kosturem pielgrzymim i zwojem Ewangelii w ręku, charakteryzującymi apostoła wędrującego, oddanego głoszeniu Dobrej Nowiny, co jest cechą pielgrzymowania życia chrześcijańskiego. Tak więc od św. Jakuba możemy się wiele nauczyć: gotowości przyjęcia powołania, które daje nam Pan, nawet gdy domaga się od nas pozostawienia ?łodzi?, symbolizującej ludzkie bezpieczeństwo; entuzjazmu w pójściu za Nim drogami, które On nam wskazuje, odbiegającymi od naszych iluzorycznych oczekiwań; gotowości świadczenia o Nim z odwagą, a gdy potrzeba, aż do złożenia najwyższej ofiary z życia. Tak więc Jakub Starszy jawi się nam jako wymowny przykład ofiarnego przyłgnięcia do Chrystusa. On, który na początku za pośrednictwem swojej matki prosił, by mógł zasiadać ze swoim bratem obok Mistrza w Jego Królestwie, jako pierwszy pił kielich męki, jako pierwszy z apostołów poniósł męczeństwo. I na koniec, reasumując wszystko, możemy powiedzieć, że nie tyle zewnętrzna, ale przede wszystkim wewnętrzna droga, prowadząca z góry przemienienia na wzgórze konania, symbolizuje całe pielgrzymowanie życia chrześcijańskiego pośród prześladowań świata i pociech Bożych, jak mówi Sobór Watykański II. Idąc za Jezusem, tak jak św. Jakub, wiemy, że również pośród trudności idziemy właściwą drogą.

Benedykt XVI, Audyencja generalna, 21 czerwca 2006